

Gałązka jaśminu



ADAM ASNYK

Gałązka jaśminu

Tam, pod niebem południa palącym,
Szło ich dwoje pod mirtów alei,
Słów namiętnych rzucając tysiącem;
Lecz nie było tam słowa nadziei.
Pożegnanie ostatnie na wieki...
To trwa długo... i wstał księżyc błądy,
A westchnienia powtarzał daleki
Szum płaczącej kaskady.

Obcy młodzian opuszczał dziewczynę,
Co jak powój w jego serce wrosła,
I porzucił słoneczną krainę,
Lecąc na śmierć, gdzie rozpacz go niosła.
Więc targając serdeczne ogniwa
Czuł, że serce z swej piersi wydziera,
I że młodość ta jasna, szczęśliwa,
W jej uścisku umiera.

Biedne dziewczę zrozumieć nie zdoła,
Że jest wyższa nad miłość potęgą,
Że głos smutny, głos grobów anioła,
W jej objęciach go jeszcze dosięga,
Więc się skarży jak dziecię pieśczone:
— «O, niedobry, jak mnie możesz smucić!
Twoje słowa mnie ranią szalone,
Nie mów, że chcesz mnie rzucić!

Cóż mieć możesz na ziemi droższego
Nad mą miłość?... Gdy ta cię nie wstrzyma,
Idź»... Tu głosu zabrakło drżącego,
I spojrziała smutnemi oczyma:
— «Patrz, me serce omdlewa mi w łonie,
Łez mi braknie i w oczach mi ciemno...
Masz tam ginąć gdzie w dalekiej stronie,
To umrzyj razem ze mną!

Tak, o dobrze! Nie będę po tobie
Więcej płakać, ni gorzko się smucić,
Ale razem w jednym spocznym grobie,
I nie będziesz już mnie mógł porzucić;
Wieczność całą prześnimy tak błogo,
I przebaczy nam Bóg miłosierny!...
Ja prócz ciebie nie mam tu nikogo,
A ty idziesz niewierny!?

Nie chcesz umrzeć i nie chcesz żyć razem?..
Idź szczęśliwy! Twa kochanka biedna
Przed cudownej Madonny obrazem
Szczęście tobie u Boga wyjedna.
Teraz jeszcze mej prośbie serdecznej
Uczyń zadość, bo cierpię ogromnie,
Gdy pomyślę, że w rozłące wiecznej
Możesz zapomnieć o mnie.

Tyś tak lubił wonny kwiat jaśminu,
Ja go odtąd na mem sercu noszę»...
I odpięła chusteczkę z muślinu
Mówiąc dalej: «Weź gałązkę, proszę,
A ta druga na sercu zostanie,
Mówić będzie o tobie, jedyny!
Gdy nie przyjdiesz na moje wołanie,
Łzą się zroszą jaśminy...»

I oparta na jego ramieniu,
Wpół zemdlona kwiaty do ust cisnie,
I tak stoją oboje w płomieniu,
I ust dwoje na kwiatach zawisnie,
Aż nareszcie wydarł się z objęcia,
I rzekł do niej: — «O, żegnaj mi droga!
Gdy mię twoje nie zbawią zaklęcia,
Spotkamy się u Boga!

Ja nie mogę pozostać przy tobie,
Choć twój jestem na wieki, dziewczyno!
Bo mnie duchy wzywają w żałobie,
Bym szedł z tymi, co marnie dziś giną.
Słyszę okrzyk z krwawego zagonu,
Słyszę matkę wołającą: Synu!
Lecz zachowam, zachowam do zgonu
Tę gałązkę jaśminu...»

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/asnyk-galazka-jasminu>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Asnyk, Pisma, tom III, wydanie nowe zupełne, w układzie i z objaśnieniami F. Hoesicka, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.